

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1013/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
-----------------	----------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 listopada 2022 r. w Krakowie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko B. G.

o rozwód

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 4 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 273/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 1013/21

## UZASADNIENIE

Powód M. G., pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego wK. w dniu 13.05.2019 r., wystąpił o rozwiązanie przez rozwód jego małżeństwa zawartego z pozwaną B. G. z winy pozwanej, ewentualnie przez rozwód bez orzekania o winie oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

W piśmie procesowym z 4 września 2019 r. (k. 150-162) pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, sprecyzowała dotychczasowe stanowisko w ten sposób, że wniosła o rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy powoda oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

W piśmie procesowym z 17 sierpnia 2020 r. (k. 384-385) pozwana zmieniła swoje stanowisko i wniosła o oddalenie powództwa o rozwód w całości, ponieważ żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia tj. powód, ewentualnie z ostrożności procesowej podtrzymała dotychczasowe stanowisko wnosząc o rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy powoda.

Na rozprawie w dniu 4 września 2020 r. (k. 389) powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, pozwana również podtrzymała stanowisko sprecyzowane w piśmie z 17 sierpnia 2020 r.

Pismem z dnia 4.09.2019 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o przekazanie sprawy rozwodowej do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, **z uwagi na fakt, że ostatnim wspólnym miejscem zamieszkania małżonków był P., w którym pozwana zamieszkała w 2017 r. po powrocie z Niemiec.**

***Na wniosek pozwanej Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 24 września 2019 r. sygn. akt (...). stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu.***

Powód w zażaleniu domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia, utrzymania właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w K. w którym to mieście zamieszkał od 2016 r. po powrocie z Niemiec, kwestionując ustalenie wspólnego ostatniego miejsca zamieszkania w P..

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie tego zażalenia a podsumowując podniósł, że przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, w którym to okręgu małżonkowie mieli wspólne zamieszkanie, a w którym to okręgu pozwana ma miejsce zamieszkania, jest bezbłędnym rozstrzygnięciem w sprawie.

***Sąd Apelacyjny wK. postanowieniem z dnia 31 stycznia 2020 r. sygn. akt (...)* oddalił zażalenie. W motywach rozstrzygnięcia przywołał normę art. 41 k.p.c., zgodnie z którą; Powództwo ze stosunku małżeństwa wytacza się wyłącznie przed sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. Z braku takiej podstawy wyłącznie właściwy jest sąd miejsca zamieszkania strony pozwanej, a jeżeli i tej podstawy nie ma - sąd miejsca zamieszkania powoda. Nadto Sąd stwierdził, że jak wynika z akt sprawy, ***pozwana wróciła z Niemiec w styczniu 2017 r., udając się do wspólnego domu w P., w którym to zastała powoda.*** W wyniku kłótni małżeńskiej, skarżący wyprowadził się z domu przed Świątami Wielkanocnymi w 2019 r. Bezsporna okolicznością pozostaje, iż pozwana od momentu powrotu z Niemiec do chwili obecnej zamieszkuje w P.. ***Uznać przeto należy, iż możliwe jest zidentyfikowanie czasu i miejsca, kiedy to strony ostatnio wspólnie zamieszkiwały.*** Okoliczność zamieszkiwania w P. została ostatecznie także przyznana przez powoda.**

***Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 273/20:***

- I. rozwiązał przez rozwód małżeństwo powoda M. G. z pozwaną B. G. - z winy obu stron,
- II. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrot kosztów procesu;
- III. nakazał ściągnąć od powoda i pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwoty po 219,97 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

***W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał m.in. następujące motywy swego rozstrzygnięcia:***

Sąd stwierdził, że nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego stron, a nie zachodzą negatywne przesłanki orzeczenia rozwodu, co uzasadnia orzeczenia rozwodu.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, sąd ocenił, że winę w spowodowaniu rozkładu pożycia ponoszą oboje małżonkowie, ponieważ obowiązki wynikające z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego naruszyli wskutek umyślnego postępowania. Zawarcie związku małżeńskiego powoduje powstanie pomiędzy małżonkami więzi prawnej, która znajduje wyraz w ich prawach i obowiązkach, określonych właśnie między innymi w art. 23 k.r.o. oraz 24 k.r.o.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że winy tej upatrywać można w kilku aspektach.

Podstawowym zarzutem stawianym powodowi przez pozwaną w kontekście zawinienia rozkładu pożycia było naruszenie zasady wierności i lojalności małżeńskiej. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 06 maja 1997 r. (I CKN 86/97, Lex nr 529701) zdrada narusza normy moralne i jest przejawem rażącej nielojalności wobec współmałżonka. Małżonek dopuszczający się zdrady z reguły bywa uznawany winnym rozkładu pożycia (także orzeczenie SN z 08 maja 1951 r., C 184/51, OSN 1952, nr 1, poz. 21).

Powód potwierdził, że ujawniona przez pozwaną rozmowa miała miejsce, a przy tym nie ukrywał, że obecnie jest związany z inną kobietą, z którą znajomość nawiązał w trakcie trwania małżeństwa stron i biorąc pod uwagę czasokres trwania związku małżeńskiego oraz wiek stron, zasadnym było stwierdzenie, że doszło do tego w okresie, kiedy także z tego tytułu można przypisać powodowi winę.

Odnośnie pozostałych kobiet wskazywanych przez pozwaną powód twierdził, że łączyła go z nimi tylko przyjaźń. Taki charakter tych znajomości nie został jednak przez powoda wykazany, a przy tym powodowi w ocenie Sądu można przypisać postępowanie, które pozwana mogła odbierać przynajmniej jako pozory zdrady małżeńskiej z jego strony. Naruszeniem bowiem wierności małżeńskiej jest wszelkie zachowanie się jednego z małżonków wobec osoby trzeciej płci odmiennej, które może stwarzać pozory cudzołóstwa lub w inny sposób wykracza poza granice przyjętej normalnie obyczajowości i przyzwoitości (orz. SN z 24 kwietnia 1951 r., C 735/50, NP. 1951, nr 12, s. 44).

Ujemnej oceny wymaga także postępowanie powoda, które doprowadziło do wygaśnięcia więzi emocjonalnej między stronami. Powód znając pozwaną, wiedząc jaką jest osobą, co jej przeszkadza nie podjął żadnych działań zmierzających do tego aby wyeliminować konfliktogenne sytuacje z życia małżeńskiego stron, choćby w postaci ograniczenia czy nawet unikania spożywania alkoholu. Nadto sam powód przyznał, że nie wspierał pozwanej odpowiednio w wychowaniu syna stron, że poświęcał mu zbyt mało czasu. Wszystko to miało wpływ na oddalenie się emocjonalne małżonków od siebie. Powód musiał przy tym zdawać sobie sprawę z tego do czego może to doprowadzić i akceptował to, nie dążąc do zmiany tej sytuacji.

Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że do rozpadu małżeństwa stron przyczyniła się także pozwana.

Pozwana swoim postępowaniem również bowiem przyczyniła się do emocjonalnego oddalenia się stron od siebie. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń pozwana nie była wobec powoda lojalna, a także w sposób niewłaściwy reagowała na jego zachowanie, nie wspierała go, nie doceniała jego wysiłków i tego co miała dzięki jego ciężkiej pracy. Jak ustalono powód nie miał zrozumienia ze strony pozwanej. Pozwana mówiła, że powód tylko chodzi do pracy, dezawuowała go jako męża, wszczyniała w domu awantury mając zły humor, na co powód wielokrotnie się skarżył. Nadto pozwana w obecności wspólnych znajomych stron poniżała powoda, mówiła o nim, że jest łajdakiem, leniem, robiła z niego człowieka, który niczego nie osiągnął, nie ma żadnych zasług, a wszystko było jej dziełem. Pozwana była też chorobliwie zazdrosna o powoda. Mówiła o nim pogardliwie używając słów ogólnie uznanych za bardzo obraźliwe. Wreszcie pozwana pogardliwie wyrażała się też o siostrze i rodzicach powoda. Mając pretensje do powoda o to, że nadużywa alkoholu w żaden sposób nie potrafiła wpłynąć na niego, aby przestał, dla niej, dla syna stron, czy wreszcie dla własnego zdrowia. Takie zachowanie pozwanej również doprowadziło do tego, że pomiędzy stronami już dawno wygasła więź emocjonalna, bez której małżeństwo nie może prawidłowo funkcjonować.

Pozwana była też bezkrytyczna w ocenie swojego postępowania, co wprost potwierdziła na rozprawie w dniu 04 września 2020 r. w swoich zeznaniach, wskazując, że swoją winę widzi wyłącznie w tym, że zbyt długo była tolerancyjna.

Z zeznań pozwanej wynika również, że tak naprawdę pozwanej nie zależy na małżeństwie stron, a jedynie na tym, aby powód nadal zapewniał jej godne utrzymanie na dotychczasowym poziomie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Obie strony procesu przegrały proces, gdyż rozwód orzeczono z winy obu stron, w tej sytuacji, gdy powód poniósł koszty sądowe (opłata stała w kwocie 600 zł), a każda ze stron poniosła podobne wydatki związane z udziałem zawodowego pełnomocnika, zasądzone na rzecz powoda 1/2 opłaty stałej od pozwu, znosząc wzajemnie koszty procesu w pozostałej ich części. Dlatego orzeczono jak w pkt II sentencji.

Sąd w pkt III sentencji obciążył również strony po połowie obowiązkiem zwrotu kosztów stawiennictwa świadka, które w toku postępowania zostały tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.)

Pozwana apelacją zaskarżyła wyrok w całości, domagając się:

„- całkowitego uchylecia wyroku

- stwierdzenia nieważności wyroku

- lub uznania wyroku za nieważny,

zarzucając naruszenie prawa polskiego i unijnego, tj.:

- art. 41 Polska

- art. 3 B. –II - a

- ROM –III (Eu) nr (...) zarządzenie z 2001/2003 -27 listopada 2003”

Przede wszystkim pozwana kwestionuje ustalenia co do miejsca zamieszkania swego i męża w Polsce i tym samym kwestionuje możliwość procedowania w sprawie o rozwód przed sądem polskim , uznając w tym zakresie jedynie uprawnienie sądu niemieckiego w oparciu o przepisy obowiązujące w Niemczech.

### ***W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o:***

1. oddalenie apelacji, jako merytorycznie bezzasadnej,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Należy podkreślić, że apelacja oparta jest na podstawowym zarzucie, „że polski sąd nie jest właściwym rzeczowo ani miejscowo, do rozpoznania sprawy rozwodowej stron”, czyli na zarzucie braku jurysdykcji sądu polskiego do rozpoznania tej sprawy.

W tym zakresie wskazać należy, że kwestie jurysdykcji regulują przepisy ROZPORZĄDZENIE RADY (WE) NR 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, określane nieraz B. II bis.

### ***Artykuł 6***

#### ***(Wyłączny charakter jurysdykcji na podstawie art. 3, 4 i 5)***

Przeciwko małżonkowi, który:

a) ma zwykły pobyt na terytorium państwa członkowskiego; lub

b) jest obywatelem państwa członkowskiego lub - w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii - ma swój „domicile” na terytorium jednego z tych państw członkowskich;

postępowanie przed sądami innego państwa członkowskiego może być prowadzone **tylko zgodnie z art. 3, 4 i 5.**

### **Artykuł 3 rozporządzenia Rady nr 2201/2003**

#### **Jurysdykcja ogólna**

1. W sprawach orzeczeń dotyczących rozwodu, separacji lub unieważnienia małżeństwa jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego,

#### **a) na którego terytorium:**

(tiret 1) – oboje małżonkowie mają zwykły pobyt, **lub**

(tiret 2) – małżonkowie mieli ostatnio oboje zwykły pobyt, o ile jedno z nich ma tam nadal zwykły pobyt, **lub**

(tiret 3) – strona przeciwna ma zwykły pobyt, **lub**

(tiret 4) – w przypadku wspólnego pozwu lub wniosku jedno z małżonków ma zwykły pobyt, **lub**

(tiret 5) – powód lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam od przynajmniej roku bezpośrednio przed wniesieniem pozwu lub wniosku, **lub**

(tiret 6) – powód lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam przynajmniej od sześciu miesięcy bezpośrednio przed wniesieniem pozwu lub wniosku i jest obywatelem tego państwa członkowskiego lub, w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii, ma tam swój „domicile”;

**b) którego obywatelstwo** posiadają oboje małżonkowie lub, w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii, w którym mają swój wspólny „domicile”.

Dokonując oceny tych przesłanek należy na wstępie stwierdzić, że zarówno Sąd Okręgowy w Nowym Sączu jako Sąd I instancji, jak również Sąd Apelacyjny w Krakowie jako Sąd II instancji, **jest związany ustaleniami i poglądem prawnym**, wyrażonym w prawomocnym postanowieniu Sądu Okręgowego w K.z dnia 24 września 2019 r. sygn. akt (...) r., który stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu oraz prawomocnym postanowieniem Sąd Apelacyjny w K.z dnia 31 stycznia 2020 r. sygn. akt(...) , który oddalił zażalenie powoda na to postanowienie. **Należy przypomnieć, że podstawą tych orzeczeń było ustalenie miejsca zamieszkania stron w Polsce po ich powrocie z Niemiec (powoda w 2016 r., pozwanej w styczniu 2017 r.) i ustalenie ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania w P..**

Należy dodać, że nawet gdyby Sąd Apelacyjny w Krakowie oceniając zasadność apelacji pozwanej nie był związany tymi ustaleniami, to także na podstawie materiałów sprawy doszedłby do analogicznych ustaleń.

**W tym kontekście w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy W Nowym Sączu posiadał jurysdykcję do rozpoznania niniejszej sprawy na podstawie art. 3 ust. 1 a tiret 1, 2, 3, 5, 6 oraz art. 3 ust. 1.b.**

**Należy podkreślić, że niezależnie od kwestii miejsca zamieszkania, Sąd Polski posiada jurysdykcję do rozpoznania niniejszej sprawy z uwagi na fakt, że obie strony, tj. powód i pozwana posiadają obywatelstwo polskie, co jest wystarczającą przesłanką z art. art. 3 ust. 1.b.**

### **Art. 17 rozporządzenia Rady nr 2201/2003**

#### **Badanie jurysdykcji**

Sąd państwa członkowskiego **stwierdza z urzędu brak swojej jurysdykcji**, jeżeli postępowanie **zostało wszczęte** przed tym sądem w sprawie, w której **nie ma jurysdykcji** na podstawie niniejszego rozporządzenia i w której **sąd innego państwa członkowskiego ma jurysdykcję** na podstawie niniejszego rozporządzenia.

**Tak więc w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zasadnie nie stwierdził braku swojej jurysdykcji.**

**Kolejną istotną okolicznością dotyczącą jurysdykcji sądu krajowego Unii Europejskiej jest badanie swojej jurysdykcji pod kątem ewentualnej korelacji czasowej z innymi postępowaniami toczącymi się przed innymi sądami państw członkowskich. Należy dodać, że na gruncie Rozporządzenia B. II bis jurysdykcję należy oceniać na „chwila wszczęcia postępowania”, a konkretnie w regulacji rozporządzenia decyduje co do zasady chwila wytoczenia powództwa (art. 16)**

#### **art.19 rozporządzenia Rady nr 2201/2003**

(analogicznie art. 12 rozporządzenie Rady nr 4/2009)

1. Jeżeli pozwy lub wnioski o rozwód, separację albo unieważnienie małżeństwa między tymi samymi stronami zostały wniesione do sądów różnych państw członkowskich, **sąd, do którego pozew lub wniosek wniesiono później, zawiesza z urzędu postępowanie do czasu ustalenia jurysdykcji sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek.**

**3. Jeżeli ustalona została jurysdykcja sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek, sąd, do którego pozew lub wniosek wniesiono później, stwierdza brak swej jurysdykcji na rzecz tego sądu.**

W takim przypadku strona, która wniosła pozew lub wniosek do sądu, przed którym wszczęto postępowanie później, może wnieść ten pozew lub wniosek do sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek.

Pozwana nie wykazała, że w chwili wniesienia przez powoda pozwu do sądu polskiego przed innym sądem unijnym, w tym przed sądem niemieckim toczyła się sprawa o rozwód.

Co prawda okolicznością bezsporna było to, że w 2005 r. pozwana wniosła pozew o rozwód do sądu niemieckiego, ale ze względu na syna wycofała go.

Pozwana w toku postępowania podnosiła, że w chwili wnoszenia przez powoda powództwa o rozwód w obecnej sprawie, przed sądem niemieckim toczyło się postępowanie z powództwa B. G. przeciwko M. G., ale była to sprawa o alimenty. Okoliczność ta jednak jest bezprzedmiotowa dla niniejszej sprawy o rozwód, albowiem żadna ze stron nie wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od małżonką alimentów.

**Tak więc podsumowując, zarzut braku jurysdykcji sądu polskiego do rozpoznania tej sprawy o rozwód - co w wypadku potwierdzenia tego zarzutu skutkowałby uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i odrzuceniem powództwa - okazał się bezzasadny.**

**Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, że zgodnie z art. 54 ust. 1 polskiego Prawo prywatne międzynarodowe rozwiązanie małżeństwa podlega wspólnemu prawu ojczyzmemu małżonków z chwili żądania rozwiązania małżeństwa.**

**Tak więc brak jest podstaw do zakwestionowania zasadności zastosowania przez Sąd I instancji przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z uwagi na fakt, że zarówno powód jaki pozwana**

***posiadają obywatelstwo polskie, a proces toczy się przed sądem polskim. Natomiast ewentualne rozważana pozwanej co do regulacji w sprawach o rozwiązanie małżeństwa na gruncie przepisów prawa niemieckiego są w tej sytuacji dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bezprzedmiotowe.***

Przechodząc do ewentualnych zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, że pozwana w istocie ich wprost zarzutów takich nie wyartykułowała.

W tym kontekście na wstępie wskazać należy, że pozwana przed Sądem I instancji była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, lecz pełnomocnictwo to wypowiedziała. Efektem tego jest to, że jej pisma składane w toku postępowania apelacyjnego były często zwracane, z uwagi na nieuzupełnienie ich braków formalnych w określonym przez Sąd terminie. Ponadto jak trafnie podniesiono w odpowiedzi na apelację pozwana załączała liczne dokumenty, które w nie posiadają mocy dowodowej, w rozumieniu polskiego prawa, skoro nie zostały one urzędowo poświadczane, urzędowo przetłumaczone z języka obcego, a jedynie są materiałem roboczym nie wiadomego pochodzenia, co wynika z naniesionych na nich, odręcznych zapisków.

Niezależnie od tego wskazać należy, że nawet gdyby przyjąć, że pozwana zarzuca naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie obowiązku wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie dowodów korzystnych dla jednej z stron, z pominięciem korzystnych dla drugiej strony, to zarzut taki należy uznać za bezzasadny.

W tym kontekście w pierwszej kolejności należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając” (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona” (Zob. m.in. wyrok SN z 7.10.2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Należy zatem stwierdzić, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanej sformułowane w sposób ogólny, koncentrujące się w istocie na braku jurysdykcji, trudno uznać za zasadne pod kątem postawienia Sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Ponadto pozwana zarzuciła naruszenie „art. 41 Polska”, co zapewne odnosiło się do naruszenia art. 41 k.p.c., w kontekście zakwestionowania przyjęcia właściwości rzeczowej i miejscowej Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Z uwagi na fakt, przesądzenia tej kwestii wskazanym powyżej prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K., zarzut ten jest oczywiście bezzasadny.

***Dlatego też, wobec braku podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.***

***O kosztach o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 2 sentencji według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., a co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 4 ust. 1 pkt 1 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).***

SSA Jerzy Bess